P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr. 118. 120   Warszawa, dnia 2.czerwca 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

DER TAG z 31/V.-Koresp. z Warszawy /A.L.Brzoska/ omawia nastroje, panujące w stolicy Polski; ożywienie Entente cordiale wiążą tutaj z ważnemi decyzjami co do angielskiej polityki na wschodzie. Koła tutejsze podkreślają, że Polsce zależy na tem, aby między Anglją i Francją głównemi filarami Traktatu Wersalskiego - panowały dobre stosunki. Zdają sobie sprawę, że antysowiecki front porozumienia francusko-angielskiego kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo dla Polski. To też prasa polska w komentarzach była bardzo powściągliwa. Przed zerwaniem stosunków anglo-sowieckich, prasa polska była pełna wiadomości o przygotowaniach wojennych przeciw Rosji, do których wciągano także emigrację rosyjską, posądzając Niemców, że za swój w tem udział chcą ustępstw na wschodzie. "Często poważni politycy - pisze - pośród przyjaciół Polski wskazywali na absurdalność korytarza polskiego i polskiego Górnego Śląska. Pomawiano wówczas Niemców o wpływanie na te opinje, a tymczasem niedawno posłowie francuski i angielski w Warszawie czynili przedstawienia rządowi polskiemu w sprawie ułożenia pokojowych stosunków z Niemcami, o czem jednak oficjalnie zupełnie nie było wiadomo. Koresp.zaznacza, że opinja polska zdaje sobie z tego sprawę, iż Niemcy nie wyrzekną się Pomorza i polskiego G.Śląska i to działa na nią deprymująco."

"Już od dawna wiadomo, że Polska na szachownicy Ententy nie odgrywa już tej roli, do jakiej była powołana. Gospodarczo zachwiane, wewnątrz podminowana, zewnętrznie izolowana chwieje się to młode państwo od lat. Komunizm szerzy się w sposób zastraszający, podczas gdy dwa wielkie obozy polityczne walczą o władzę". Obóz prawicowy - według autora - jakoby dąży do podtrzymania Sowietów w Rosji i chce z nimi żyć w zgodzie

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 31/V. pisze m.in.: Prasa niemiecka w Wielkopolsce powitała z wielką radością ustąpienie prof.Winiarskiego ze stanowiska prezesa Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu. Kor.nazywa prof.Winiarskiego "najgorszym Niemcożercą", ponieważ spowodował usunięcie Niemców z 9.000 nieruchomości, wykonując traktat wersalski. " POSENER TAGEBLATT obawia się jednak, że na jego miejsce może przyjść ktoś jeszcze więcej energiczny". Wystąpienia prasy polskiej w tym właśnie idą kierunku.

CZECHOSLOVENSKA REPUBLIKA z 1/V.zamieszcza art.wst.pod tytułem: "Polska Perpektywa", w którym zostawia wszystkie dotychczasowe zamiary rządu Marszałka Piłsudskiego i występuje przeciwko

zbyt pospiesznym sądom, wygłaszanym o widokach na przyszłą sytuację polityczną w Polsce, oraz o ostatnich wyborach do warszawskiej Rady Miejskiej. Zdaniem pisma, winę za przewrót majowy ponoszą stronnictwa prawicowe. Rządowi ówczesnemu nie zbywało wprawdzie na dobrej woli, ale zabrakło umiejętności oraz sił moralnych do uchylenia przesilenia gospodarczego, do stabilizacji waluty oraz do należytego utrwalenia autorytetu Rzeczypospolitej w koncercie mocarstw, zabiegających o zabezpieczenie pokoju europejskiego. Tego dokonał gabinet Marszałka Piłsudskiego i w polityce zagranicznej stała się Polska jednym z najważniejszych czynników pokoju światowego. W polityce wewnętrznej znajduje się Rzplita na drodze ku prawdziwemu odrodzeniu. Piłsudski nie kapitulował - pisze dziennik - przed stronnictwami sejmowemi, które się mu przeciwstawiały, lecz zaczął formować polityczne życie w duchu swego programu, zaczął burzyć prawicę i tworzyć z niej oraz ze swoich stronników dążności istotnie państwowo-twórcze. Pismo zapytuje, jak można oczekiwać zreformowania politycznego 30 milj. narodu w ciągu jednego roku. Wybory warszawskie stworzyły właśnie w uformowaniu stronnictwa sanacyjnego zalążek partji państwowej, która odegra w przyszłości dziejów stolicy wielką rolę; a co dzieje się w Warszawie, to dzieje się również w polskim narodzie.

PRASA CZESKA w drugiej połowie maja poświęciła szereg artykułów i wzmianek rocznicy przewrotu majowego w Polsce, oceniając naogół bardzo dodatnio rezultaty rocznych rządów Marszałka Piłsudskiego.

LIDOVE NOVINY z 18.bm: w korespondencji z Warszawy p.t. "Rok półdyktatury", stwierdzają, iż po przewrocie zmniejszyły się antagonizmy partyjne i ostre starcia, co jest wynikiem ograniczenia przez przewrót roli sejmu.

Mówiąc o stosunku sejmu do rządu stwierdza: "Oba te czynniki polityczne stoją dziś obok siebie. Żaden nie obalił drugiego i żadnemu nie chodziło o to nawet, aby samemu pozostać na widowni"; Również w dziedzinie gospodarczej rząd uczynił wiele; Artykuł kończy się życzeniem pod adresem rządu polskiego, aby jego wysiłki uwieńczono były pomyślnemi skutkami.

TRIBUNA z 19/V. pisze: Zrealizowany został plan Piłsudskiego co do wzmocnienia władzy wykonawczej, częściowo przez jej organizację, częściowo przez dokonanie znacznych zmian w Konstytucji, przyczem usunięty i osłabiony został wpływ polityki partyjnej na życie państwowe. Ważne zmiany i ulepszenia dokonane zostały w życiu gospodarczem Polski, która to kwestja wysunięta została na czoło programu rządowego. Dokonano stabilizacji waluty, bilans handlowy, pomimo znacznych trudności, stał się aktywny, budżet państwowy został zrównoważony. Wszystkie te przemiany i ulepszenia zwiększyły zaufanie społeczeństwa w kraju i przyczyniły się do zaufania zagranicy względem Polski, czego dowodem są rokowania o pożyczkę zagraniczną, która w najbliższym czasie ma być zrealizowana. W dziedzinie polityki zagranicznej może się rząd Piłsudskiego poszczycić wzmocnieniem stanowiska Polski na terenie międzynarodowym".

CESKY DENNIK /pilzneński narod.demokr./ z 20/V. podkreśla z uznaniem poczynania rządu, zmierzające do uregulowania kwestji mniejszościowej, zwłaszcza mniejszości słowiańskiej, uzdrowie-

nia administracji państwowej itd. "Ale to wszystko - zdaniem artykułu - nic nie znaczy wobec bezspornej rzeczywistości, iż w Polsce rządzi dziś losami narodu i państwa i niemi kieruje idea, myśl silna i niezłomna, bezkompromisowa wola naprawy i ugruntowania silnego samowystarczalnego, demokratycznego państwa". Artykuł zaznacza, iż fakt ten należy stanowczo uznać, pomimo tu i ówdzie podnoszonych zastrzeżeń, które raczej dotyczą szczegółów.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

THE DAILY TELEGRAPH z 30/V. W art.wstępnym pisze, że rząd sowiecki nie jest w takiej pozycji, by ze względów politycznego wrogiego stosunku wobec Anglji odciąć Rosję od najlepszego rynku. W latach 1920-25 import Anglji z Rosji przewyższał export do Rosji o 39,000.000 funtów szterlingów.

THE MORNING POST z 30/V. W art.wst. omawiając ustosunkowanie się socjalistów angielskich wobec rządu Sowietów zapytuje, jaki jest prawdziwy powód tego przymierza z cudzoziemcami, którzy od szeregu lat otwarcie dali wyraz swemu postanowieniu zniszczenia Imperjum Brytyjskiego. Tak samo jest tajemnicą stanowisko Lloyd George'a od czasu Prinkipo.

THE MORNING POST z 30/V. Omawiając odpowiedź sowiecką na notę angielską kor.dypl.pisze, że zaprzeczenie pogwałcenia/umowy handlowej/ jest w kołach angielskich uważane za absurd. Nota ta ma na widoku jedynie stosunki wewnętrzne Sowietów.

WESTMINSTER GAZETTE z 30/V. Kor. dypl. pisze, że chociaż w najbliższej przyszłości jest rzeczą mało prawdopodobną, by jakikolwiek rząd europejski poszedł za przykładem Anglji i zerwał stosunki z Sowietami, to jednak krok rządu ang. wywarł poważny wpływ na stanowisko innych rządów wobec Sowietów. Rzekoma tendencja Czechosłowacji i Jugosławji uznania Sowietów znikła całkowicie. Wizyta Cziczerina w Paryżu nie przyniosła pomyślnych wyników. Elementy prawicy i centrum - które pragną zerwania stosunków z Sowietami dają temu wyraz w prasie i Izbie. Cziczerin udał się obecnie do Niemiec. Z tej strony należy się spodziewać przyszłego rozwoju wypadków. Niemcy w obecnej chwili są rozżalone z powodu kwestji fortec na Wschodniej granicy i odmowy sprzymierzonych przeprowadzenia ewakuacji Nadrenji.

Autor pisze, że Sowiety nigdy nie opuszczają sposobności by wykorzystać żal Niemców z powodu niemożności poczynienia im przez sprzymierzonych żądanych ustępstw. Z tych powodów skrajni nacjonaliści, którzy w sprawach wewnętrznych są usposobieni antykomunistycznie, to w kwestjach polityki zagranicznych wyraźnie ciążą ku porozumieniu z Rosją Sowiecką.

EKONOMICZESKAJA ZIZN z 29/V. pisze, że tylko filistry z Vorwartsu mogą pomijać zrozumiały dla wszystkich fakt, że Anglja przygotowuje gospodarczą izolację Sowietów a o ile byłoby to możliwe - wystąpienie zbrojne. W takim momencie, więcej niż kiedykolwiekindziej pokój staje się najważniejszym hasłem polityki Z.S.R.R.

NEUE FREIE PRESSE z 31/V: W kor. z Berlina - według informacji "z dobrze poinformowanego źródła" w następujący sposób oświatla ustosunkowanie się Niemiec do konfliktu anglo-sowieckiego: Rzesza ostatnimi czasy usiłowała nakłonić Sowiety do stosunków z Mocarstwami zachodniemi; w tym sensie doradzała Sowietom uczestnictwo w konferencji ekonomicznej i w miarę możności popierała rozwój ich stosunków gospodarczych z Europą. Polityka ta, której rezultaty stawały się już widoczne, obecnie niestety doznała zakłócenia przez zerwanie dyplomatyczne Anglji z Sowietami, w czem rząd angielski widocznie kierował się względami raczej wewnętrznej polityki, niż zewnętrznej. Doprowadzenie do konfliktu zbrojnego jest nieprawdopodobne ze względu na stanowisko innych państw /Francja Włochy/. Kor. podkreśla spokojne stanowisko opinji i rządu polskiego.

L'INDEPENDANCE BELGE z 31/V. Zerwanie stosunków angielsko-sowieckich jest bezwątpienia największą od 10-u lat porażką moskiewskiego. Sowiety zdają się być na drodze do ososobnienia. W Izbie gmin znalazły tylko bardzo słabych obrońców. Dowiedziono jest teraz, że ich misje handlowe i przedstawicielstwa dyplomatyczne są tylko organizacjami szpiegowskiemi. Zerwanie to będzie miało decydujący wpływ na politykę wielkich mocarstw względem Sowietów. Czy Francja zerwie stosunki handlowe, jest, na razie przynajmniej, mało prawdopodobne, gdyż Sowiety zapewne zechcą dać dowód dobrej woli w sprawie uznania długów rosyjskich. Włochy oznajmiły, że nie zmienią swej polityki, co wydaje się trochę niezrozumiałe, wobec wspólności polityki angielskiej i włoskiej. Niemcy nie zaniedbają zapewne odegrać dwulicowej roli. Co do Belgji, nie nawiązała ona żadnych stosunków z Rosją ani handlowych ani dyplomatycznych. Stanowisko jej pozostaje zatem niezmienione.

IL SECOLO z 29/V. pisząc o zerwaniu stosunków angielsko-sowieckich uważa, że w pierwszej linji skorzystają tutaj Niemcy i Ameryka. Niemcy rozszerzą swą sferę akcji w Rosji. Delegacja handlowa Sowietów w Hamburgu obejmie kierownictwo całego handlu zagranicznego Rosji którego głównym ośrodkiem zostanie Hamburg. Ale również Francja i Włochy znajdują się w warunkach, pozwalających na zbliżenie do rynków rosyjskich. To jednak może nastąpić jedynie wtedy, jeśli Sowiety ograniczą swe żądania kredytów, stosownie do zasobów tych państw.

STOSUNKI NIEMIECKO-FRANCUSKIE.

GAZETTE DE LAUZANNE z 30/V. pisze, / w art. M. mureta/ o Entente cordiale. Była ona prawie w zaniku w chwili wejścia do Ruhry i w lipcu r.z., gdy kurs franka był 2,4,5. Zaczęła odżywać gdy W.Brytanja w swej walce przeciw Sowietom odczuwa potrzebę poparcia Francji. Również Francja po niebezpiecznym flircie w Locarno z Niemcami zdaje się rozumieć, że sojusz z nimi jest rzeczą trudną i że Entente miała swe dobre strony. Briand rozumie, że przy całym swym duchu pojednawczym, wobec żądań Niemiec nie będzie mógł zadowolić ich wymagań bez wzburzenia opinji publicznej. Stąd jego ponowna podróż do Anglji i obietnica współpracy. Można, wbrew temu, co pisze Morning Post ? twierdzić, że interesy francuskie i angielskie niezawsze były zgodne, ale w chwili obecnej są zgodne napewno.

THE DAILY TELEGRAPH z 24/V. Kor. dypl. zastanawia się nad kwestją, jakie stanowisko zajmą Niemcy w sprawie inspekcji zburzenia fortec na wschodzie. Zapytuje. Zapytuje, czy wysuwa ona projekt inspekcji przez jednego z attaches wojskowych państw sprzymierzonych, czy też przez ciało neutralne, czy też przez Ligę Na-

rodów. Zdaniem autora ostatnie rozwiązanie byłoby najlepsze. Decyzja Francji w kwestji redukcji wojsk w Nadrenji będzie zależna od decyzji Niemiec co do inspekcji. Briand podobno tów był zgodzić się na redukcję 10.000 żołnierzy, lecz cuskie władze wojskowe i rząd nie zamierzają narazie posuwać się tak daleko.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z.S.R.R.

REICHSPOST z 28/V. Koresp. z Moskwy pisze o tem, co Sowiety uczyniły z prawa samostanowienia narodów. Wysunięcie tego prawa wogóle uratowało bolszewików, zrezygnowali z terenów na zachodzie, z których powstały niezależne państwa narodowe i sami stworzyli Związek federacyjny republik narodowych sowieckich. Idea narodowa posiada ogromną siłę przyciągającą. Lecz może ona dać trwałe wyniki tylko wówczas, gdy jest uczciwie urzeczywistniana. Jeżeli służy do osiągnięcia innych celów, to kompromituje się, lub daje owoce, które dla jej przedstawicieli są mniej przyjemne. W Związku Sowieckim została ona zdyskredytowana, ponieważ służy władzom centralnym do utrzymywania w posłuchu mniejszości narodowych i do uprawiania polityki wielkorosyjskiej.

W Chinach południowych widzieliśmy absurdalność konglomeradu międzynarodowści z nacjonalizmem, który przyniósł klęskę polityce Moskwy. To samo przygotowuje się na Bliskim Wschodzie. W Gruzji Sowiety zniszczyły prawo samostanowienia krwią i żelazem. Podobnie dzieje się na Ukrainie. Sowiety grożą zniszczeniem każdemu, ktoby myślał o oderwaniu się od nich. Jeszcze większym "humbugiem" jest niemiecka republika nad Wołgą, gdyż w rzeczywistości prowadzą one systematyczną akcję zniszczenia niemczyzny. 10 tysięcy kolonistów już wyjechało z Rosji, a następnym rząd sowiecki odmawia pozwolenia wyjazdu. Jest to więc bolszewicki nacjonalizm - pisze autor i zaznacza, że obrazy, roztaczane przez Bolszewików są tylko obliczane na łudzenie zagranicy. Przytacza, że tylko nacjonalistyczne powody mogły skłonić Sowiety, że nie pozwoliły na założenie konsulatu niemieckiego w Saratowie.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

BERLINER TAGEBLATT z 1/VI. W odpowiedzi na rozszerzanie niemieckiego antypolskiego filmu pt. "Kraj pod krzyżem" przygotował Związek polskich powstańców na G.Śląsku film, dowodzący polskich praw do Śląska. M.in. pokazany jest w nim Chorzów, jako najważniejsza fabryka gazów trujących, oraz fabryka prochu Lugnoza. Film kończy się zdjęciem z "zaprzysiężenia zemsty przez Wojewodę" oraz przebiegu uroczystości narodowych. Pismo w końcu pisze: "

"Jeżeli niemiecki film o G.Śląsku był zapewne nierozsądny, to ten film polskich powstańców jest świadomem podjudzaniem do wojny".